Zamiast Wstępu

Eldo

Nie mam misji jak publiczna TV
i dokonuję wyborów, którym niejeden się dziwi
a czasem ja łapię myśli, jak mogłem
ale cóż, takie życie, mój wybór, mój problem
nie jak Puff i Biggie, bo to nie świat
w którym nosisz hajs walizkami, razem z lalą w mini
opowiadam ci historie spisane na serwetce w pociągu
lub przy biurku nad ranem
jeden pokój pełen książek, nic więcej
namiastka domu w wynajętej kawalerce
MTV bankowo takich Cribs'ów nie szuka
ale są ludzie, którzy słów stamtąd chcą słuchać
Funky Fresh jak dzieciaki na filmie
kolejny rok na scenie, Daniel Drumz jest przy mnie
czas za szybko mija, nim minie tak na dobre
to na płycie mogę sam go zatrzymać
i choć na chwilę być tam, gdzie chcę być
jedyna misja, by jak najwięcej przeżyć
łajdacki los ludzi, którzy mieli tupet
brać się z życiem za rogi, walczyć aż padną trupem
i gdzieś mam koalicję dobrych zdań
dobrej prasy, czerwony dywan pełen jest plam
w mediach z lat 90 powtórka
rap? rap ma się dobrze na podwórkach

świat to szansa na sukces, mówisz
szukam takich szans, przy których się nie pobrudzisz
czas plany studzi, wyobraźnia ogranicza
wychodzisz do ludzi, sumienie wszystko rozlicza
co słychać? los zlepiony w jedno
tak do końca świata lub póki sprawia przyjemność
pośród konkretów, które były marzeniami
życie wciąż w podróży gdzieś między słowami

nie chcę ci sprzedawać prawd o życiu
bo ich nie znam, znam miasto w godzinach szczytu
znam trochę rapu, lubię gruby bas do bitu
robię to co lubię, nie chcę żadnych zaszczytów
kiedyś też byłem idealistą jak ty
ale przegrałem ze sobą i zniszczyły mnie fakty
pamiętaj tylko, że każdy z nas kowalem sam dla siebie
a czasem jest za późno na zmianę
to Leszek K i jego zestaw doskonałych niedoskonałości
mix starca i dziecka, wieczna presja
ktoś mówi - bawić się przestań
a to moje życie, więc po co się wpieprzasz?
no cóż, niektórzy mają płytką wyobraźnię
nie rozumieją, nie traktują nas poważnie
albo odwrotnie, mówią on to pokolenie
nie wiem jak ty, ale ja mówię za siebie
nie pytaj o nią, ten nonsens cię otacza
gdy nie jest ci wszystko jedno, granic nie przekraczasz
po ulicach przeklętych miasta gwiazd ciemną nocą
na gumowych podeszwach śmigasz
mijasz twarze, niektóre idą z tobą
ty i ty, bo tylko na płycie jestem solo
gdyby nie ty, nie byłoby tu nas obu

dwa adaptery, ja gadam do mikrofonu

świat to szansa na sukces, mówisz
szukam takich szans, przy których się nie pobrudzisz
czas plany studzi, wyobraźnia ogranicza
wychodzisz do ludzi, sumienie wszystko rozlicza
co słychać? los zlepiony w jedno
tak do końca świata lub póki sprawia przyjemność
pośród konkretów, które były marzeniami
życie wciąż w podróży gdzieś między słowami

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!